

Paulina Buczek

Wpływ nowych mediów na ewolucję literatury faktu : analiza reportażu multimedialnego Jacka Hugo-Badera "Boskie Światło"

Civitas et Lex nr 3 (7), 7-16

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NAUKI O MEDIACH / MEDIA STUDIES**PAULINA BUCZEK****WPLYW NOWYCH MEDIÓW
NA EWOLUCJĘ LITERATURY FAKTU.
ANALIZA REPORTAŻU MULTIMEDIALNEGO
JACKA HUGO-BADERA *BOSKIE ŚWIATŁO*****1. Wstęp**

Rozwój nowych mediów niesie ze sobą odrodzenie i ewolucję literatury faktu, a czytanie tego rodzaju piśmiennictwa staje się coraz bardziej popularne. Wachlarz tematyczny reportaży jest ogromny (reportaże społeczno-obyczajowe, podróżnicze, wojenne, sportowe, sądowe, popularnonaukowe, itd.), dzięki czemu każdy czytelnik odnajdzie w tym gatunku pozycję odpowiadającą jego zainteresowaniom. Wyrazistym przykładem pokazującym, jak nowe media wpływają na rozwój literatury faktu, jest powstanie nowego rodzaju reportaży – reportaży multimedialnego. Za jego reprezentatywny przykład można uznać *Boskie Światło* Jacka Hugo-Badera¹. Niniejszy artykuł poświęcony jest analizie tego reportaży oraz porównaniu jego formy z wyznacznikami tradycyjnego reportaży pisanego, a także ukazaniu wpływu nowych mediów na ewolucję literatury faktu. Analiza reportaży dotyczy głównie jego elementów składowych oraz budowy (treść jest tu drugoplanowa). Omówione zostaną wykorzystane przez autora narzędzia nowych mediów oraz efekty ich zastosowania.

Charakterystyczną cechą reportaży multimedialnego jest z pewnością alinearność kompozycji. Można ją zauważyć, nie czytając ani jednego słowa. W reportaży multimedialnym mamy do czynienia z wielorakim wykorzystaniem fotografii, filmów, dźwięku, grafiki, map i informacji zamieszczanych w ramkach. Elementy te użyte są w momencie, kiedy autor uznaje je za potrzebne (bez zachowania rytmu cykliczności). W wyniku wykorzystania tak różnorodnych form powstaje swoisty kolaż, a przeplatanie się ich sprawia,

PAULINA BUCZEK, studentka Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie; e-mail: paulinabuczek27@gmail.com

¹ Reportaż dotyczy wyprawy w góry Karakorum grupy poszukującej ciał dwóch alpinistów, którzy zginęli podczas schodzenia ze szczytu Broad Peak 5 marca 2013 r. – red.

że całość jest łatwiejsza i ciekawsza w odbiorze. Obejrzenie kilku filmików bez wstępu bądź kilku słów wyjaśnienia mogłoby znużyć lub dezorientować odbiorcę, dlatego w narrację wplecione zostały odautorskie słowa komentarza. Trzeba jednak pamiętać, że reportaż multimedialny nie ma ściśle ustalonych ram porządkujących jego układ, tak jak ma to miejsce w wypadku klasycznego reportażu tekstowego; autor korzysta tu z dowolności kompozycji.

Warstwa wizualna *Boskiego Światła* jest bardzo bogata i za pomocą tego środka opowiadana jest większa część historii. W tekście głównym znajduje się trzynaście filmów wideo o różnej długości oraz tyle samo fotografii i schematów. Gdyby usunąć wszystkie elementy wizualne, pozostałby niespełna dziewięciostronicowy tekst formatu A4. Choć w opowiadanej historii zachowana została chronologia zdarzeń, a tekst tworzy logiczną całość, zrozumienie treści przy ograniczeniu się jedynie do słowa pisanego nie byłoby w stu procentach możliwe. Z kolei pominięcie informacji ukazanych na filmach wideo, w tym emocji płynących z wypowiedzi bohaterów, i zastąpienie ich klasycznym opisem, bardzo spłyciłoby odbiór reportażu, obniżyłoby temperaturę przekazu.

Czytanie zapisu tekstowego wprawdzie pobudza i rozwija wyobraźnię odbiorcy i można się zastanawiać, czy zastosowanie elementów audiowizualnych nie zakłóca tego procesu, jednak wizualizacji podlega jedynie część materiału. Można zatem przyjąć, że zastosowane wizualizacje sprawiają, iż wyobraźnia zaczyna działać jeszcze bardziej efektywnie. Dzięki fotografiom odbiorca wie, jak wyglądają himalaiści – bohaterowie reportażu, a zamieszczone filmy ukazują ich codzienność – m.in. przyrządzanie posiłków wysoko w górach, przygotowania do ostatniej wędrowki na szczyt. Skumulowanie informacji sprawia, że odbiorca jest w stanie odtworzyć sobie w wyobraźni wędrowkę nieżyjącego Macieja Berbeki.

Warstwa faktograficzna reportażu multimedialnego jest dużo bardziej rozbudowana i wiarygodna, niż ma to miejsce w klasycznym reportażu utrwalonym na piśmie. Wprawdzie w odniesieniu do tego drugiego autor ma możliwość podawania statystyk rozproszonych w tekście, jednak ich zbyt duża ilość staje się trudna do przyswojenia i stanowi element zakłócający odbiór przekazu. W reportażu multimedialnym natomiast, poza wplataniem liczb w tekst, autor ma możliwość odrębnego zastosowania wizualizacji danych. W *Boskim Świecie* elementem faktograficznym są m.in. mapy ukazujące trasę wędrowki zespołu, oznaczenia wysokości w metrach nad poziomem morza. Poza tym w ramach niebędącej integralną częścią tekstu głównego podano skrótove informacje z dużą ilością dat, godzin i odległości. Statystyki są przy tym w pewnym stopniu sprawdzalne, zaś w odniesieniu do narracji pisanych odbiorca musi zaufać autorowi, że to, co napisał, jest prawdą. Zdjęcia cyfrowe, filmy, nagrane wypowiedzi uczestników stanowią element warstwy faktograficznej. Są dowodami potwierdzającymi słowa reportera. Kolejny element stanowią mapy dokładnie ukazujące położenie geograficzne, w jakim znajdował się reporter, oraz wizualizacje przebytej przez niego drogi. Elementem uwierzytelniającym jest również opublikowanie dokumentu – skanu licencji na wejście na Broad Peak, zawierającej dane uczestników wyprawy oraz określającej jej termin.

2. Terminologia i dzieje reportażu

Przed przystąpieniem do analizy *Boskiego Światła* jako nowego środka wypowiedzi (reportaż multimedialny), należy wyjaśnić kilka podstawowych pojęć. Trzeba zatem przypomnieć, czym w ogóle jest reportaż. Rozbudowaną definicję terminu podaje Walery Pisarek, pisząc, że reportaż to: „gatunek dziennikarski występujący w prasie, radiu i telewizji (a ostatnio w Internecie jako blog reportażowy), którego podstawowym zadaniem jest ukazanie rzeczywistości za pośrednictwem reportera, który występuje w reportażu jako świadek prezentowanych zdarzeń, obserwator, rekonstruktor bądź słuchacz”². Tekst reportażu charakteryzuje: sprawozdawcze przekazywanie faktów, autentyzm, opisywanie postaci, miejsc i sytuacji. Dzięki tym elementom narracji odbiorca czuje się świadkiem przedstawianych zdarzeń i sam wyciąga z nich wnioski.

Rozszerzając definicję W. Pisarka, można przyjąć, że reportaż multimedialny wykorzystuje o wiele więcej mediów (środków), takich jak: tekst dziennikarski, dźwięk, obraz i film. Wszystkie one tworzą integralną całość. Najważniejszą cechą reportażu multimedialnego jest jego interaktywność: odbiorca sam może nim sterować i oddziaływać na niego. Niektóre reportaże zawierają np. elementy forów internetowych, na których czytelnicy mogą wyrażać swoje zdanie lub opisać własne doświadczenia. Treść reportażu zamieszczonego w Internecie składa się na ogół z: tekstu, zdjęć, fragmentów filmów oraz nagrań dźwiękowych³.

Reportaż jest gatunkiem, który ma swoją historię, a proces jego kształtowania się przebiegał w kilku etapach. Elżbieta Malinowska i Dariusz Rott wyróżnili dla reportażu podróźniczego trzy podstawowe okresy:

okres I – XVI–XVII w. to wstępny etap krystalizowania się współczesnego reportażu podróźniczego (w funkcji reportażowej występują m.in. dzienniki podróży, diariusze, listy prywatne pisane podczas odbywanej podróży itp.). W tym okresie w Anglii pojawiły się sprawozdania z wypadków codziennych, czego przykładem są kroniki Daniela Defoe w czasopiśmie „Review”;

okres II – XIX w. stanowi etap przełomowy, pojawiają się wtedy listy z podróży jako odrębny gatunek, pokrewny gatunkom z okresu I, związany z piśmiennictwem artystycznym, jak również pokrewny reportażowi podróźniczemu *sensu stricto*. (W 1876 r. powstają *Listy z podróży do Ameryki* Henryka Sienkiewicza, w których użyte zostaje określenie „reporter”);

okres III – XX w. jest ogniwem końcowym, kiedy ostatecznie ukształtowała się postać gatunku określonego mianem reportażu podróźniczego⁴. Sztuce reporterskiej swoje pióra oddają tak wybitni twórcy, jak John Reed – autor książki o rewolucji październikowej *Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem*

² W. Pisarek, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006, s. 186.

³ M. Miller, *Specyfika reportażu multimedialnego*, 22.06.2011, <<http://www.nina.gov.pl/edukacja/pracownia/artyku%C5%82/2011/06/22/specyfika-reporta%C5%BCu-multimedialnego-marek-miller>>, dostęp: 15.08.2014.

⁴ E. Malinowska, D. Rott, *Wokół reportażu podróźniczego*, Katowice 2004, s. 9.

oraz Egon Erwin Kisch – twórca *Szalonego reportera*⁵. Ciągła ewolucja i szybki rozwój nowych mediów doprowadziły do wyłonienia się kolejnego etapu;

okres IV – XXI w. i narodziny reportażu multimedialnego. Ze względu na wykorzystanie dostępnych technik i powstanie swoistego kolażu poprzez łączenie słowa mówionego (potocznego) z tekstem dziennikarskim oraz filmami wideo, ramy tradycyjnego reportażu uległy rozmyciu. W reportażu multimedialnym mamy do czynienia z dużym stopniem dowolności stylistycznej i kompozycyjnej, co utrudnia jego kategoryzację gatunkową. Niemniej jednak wszystkie etapy ewolucji reportażu łączy jeden model eksplikacji semantycznej:

mówię: stało się A,

myślę: A stało się naprawdę,

myślę: A jest ważne // interesujące dla mnie i dla X,

myślę: chcę, żeby X wiedział o A⁶.

3. Reportaż w Polsce

„Neue Sachlichkeit” („Nowa Rzeczowość”), czyli naturalizm w Niemczech, populizm we Francji, literatura faktu w Polsce i Rosji – wszystkie wymienione określenia odnoszą się do fabularyzowanej prozy opartej na zdarzeniach autentycznych⁷. Wielu znawców zagadnienia początków reportażu dopatruje się już w czasach powstania piśmiennictwa. Melchior Wańkowicz⁸ uważał reportaż za najstarszy gatunek dziennikarski i nazywał go „ojcem literatury”. Za przykłady piśmiennictwa reportażowego w Polsce uznaje się fragmenty kronik Galla Anonima oraz pisma Jana Długosza. Bardzo wyraźne cechy reportażu zawierają teksty XVI–XVII-wieczne i późniejsze, m.in. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (Sierotki) *Peregrynacja do Ziemi Świętej* (1607), a także *Pamiętniki* Albrychta Stanisława Radziwiłła (1632–1655), *Pamiętniki za lata 1656–1688* Jana Chryzostoma Paska, *Pamiętniki* Jędrzeja Kitowicza (1743–1798), pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza, Aleksandra Fredry czy Seweryna Goszczyńskiego.

Pierwszy polski reportaż został opublikowany w „Tygodniku Petersburskim” w 1838 r. Była to *Pracownia Suchodolskiego* autorstwa Józefa Ignacego Kraśzewskiego. Osiągnięciem okresu pozytywizmu są *Listy z podróży do Ameryki* Henryka Sienkiewicza⁹. Za pierwszy reportaż nowoczesny uważa się *Pielgrzymkę do Jasnej Góry* Władysława Reymonta z 1895 r.

Rozwój polskiego reportażu prasowego nastąpił po II wojnie światowej. Wraz ze wzrostem liczby zatrudnianych reporterów rozszerzał się wachlarz

⁵ J. Paclawski, *O reportażu i reportażyście*, Kielce 2005, s. 7–8.

⁶ E. Malinowska, D. Rott, *Wokół reportażu podróżniczego*, s. 11.

⁷ J. Paclawski, *O reportażu i reportażyście*, s. 8.

⁸ „Melchior Wańkowicz (1892–1974), zwany ojcem polskiego reportażu, w dwudziestolecie międzywojennym nazywający świadomie swoje teksty reportażami. Jego twórczość charakteryzuje się gawędziarskim prowadzeniem opowieści, dokumentacją faktów wzmocnioną barwnym, plastycznym obrazowaniem, bogactwem języka” – W. Furman, A. Kaliszewski, K. Wolny-Zmorzyński, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2006, s. 56.

⁹ J. Paclawski, *O reportażu i reportażyście*, s. 9.

tematów. Reportaż w prasie dotyczył głównie spraw politycznych, społecznych i obyczajowych. Celom propagandowym w latach 50. służyły takie teksty, jak *Urodzaj czy Traktory zdobędą wiosnę* Witolda Zalewskiego. Lata 50. to rozwój reportażu społecznego, zaś 60. – zagranicznego. Pojawiła się wówczas twórczość takich autorów, jak Tadeusz Breza, Wojciech Żukowski, Hanna Krall, Ryszard Kapuściński. Reportaż stał się ważną częścią polskiej literatury, jej bardzo mocną stroną. Dodatkowo spektrum tematów i stylów jest tak szerokie, że każdy, nawet wymagający czytelnik, odnajdzie wątek, który go zainteresuje. Reportaż jest gatunkiem żywym, nieustannie rozwijającym się, czego przykładem jest powstanie jego nowego rodzaju.

4. Jacek Hugo-Bader – autor *Boskiego Światła*

Jacek Hugo-Bader jest reportażystą specyficznym. Wpływ na styl jego pisanego z pewnością miała jego przeszłość – wykonywał w swoim życiu wiele zawodów. Był nauczycielem, socjoterapeutą, ładowaczem na kolei, wagowym w punkcie skupu trzody chlewnej. W stanie wojennym działał w podziemnej strukturze Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego „Solidarności”, wydającego tygodnik „Wola”. Z „Gazetą Wyborczą” Hugo-Bader związany jest od 1990 r. Jego zainteresowania dotyczą Wschodu, zwłaszcza Rosji. Temu krajowi poświęcił powstały w 2002 r. zbiór reportaży – *W rajskiej dolinie wśród zielska*. Reportażysta przemierzył na rowerze Azję Środkową, pustynię Gobi, Chiny i Tybet¹⁰. Po odbytej w 2007 r. samotnej podróży z Moskwy do Władywostoku powstała jedna z najbardziej znanych książek autora – *Biała gorączka*¹¹. Dwukrotnie otrzymał nagrodę Grand Press oraz Nagrodę im. Kazimierza Dzierżanowskiego za publikacje o problemach i wydarzeniach międzynarodowych. Był również nominowany do Literackiej Nagrody Nike 2003¹² i Nagrody im. Beaty Pawlak.

Jacek Hugo-Bader przyznał w wywiadzie dla III Programu Polskiego Radia, iż od początku wiedział, że książka dotycząca wydarzeń na Broad Peak nie spodboba się rodzinie zmarłych himalaistów. Tak też się stało. Został pomówiony o kłamstwo i manipulację w odniesieniu do reportażu książkowego. Niedługo potem wybuchł skandal dotyczący popełnionego rzekomo plagiatu¹³. Jak tłumaczył autor, pracuje on na podstawie źródeł, ponieważ nie wszystko zna z autopsji.

¹⁰ [M. Szczygieł], *20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła*, Wołowiec 2010, s. 464.

¹¹ L. Baran, *Socjologiczny wymiar reportażu i jego aktualność*, w: „*Stare media*” w obliczu „nowych”, „nowe” w obliczu „starych”, red. J. Bierówka, K. Pokorna-Ignatowicz, Kraków 2011, s. 115–121.

¹² *Jacek Hugo-Bader*, <<https://czarne.com.pl/katalog/autorzy/jacek-hugo-bader>>, dostęp: 28.08.2014.

¹³ M. Gašior, „*Tygodnik Powszechny*” oskarża Jacka Hugo-Badera o plagiat. *W książce o Broad Peak użył fragmentów innego reportażu?*, 25.06.2014, <<http://natemat.pl/107539,tygodnik-powszechny-oskarza-jacka-hugo-badera-o-plagiat-w-ksiazce-o-broad-peak-uzyl-fragmentow-innego-reportazu>>, dostęp: 30.08.2014.

Przed napisaniem własnego reportażu czyta książki o podobnej tematyce. Czasami to, co przeczyta, opisuje lub cytuje w swoich pracach. Przyznał, że być może dane zdarzenie przedstawił podobnie jak inny autor.

Jacek Hugo-Bader jest reportażystą, który dociera do ludzkich problemów, niejednokrotnie bardzo trudnych. Pisze o biedzie, o odrzuceniu. Styl jego reportaży wyróżnia się na tle stylu innych polskich reportażystów. Świetnie ilustruje to zestawienie jego prac z pisarstwem Mariusza Szczygła. Tematyka tekstów Szczygła nie przytłacza odbiorcy. Często używa on żartu, opisuje wiele komicznych sytuacji, pokazując np. pozytywne cechy Czechów (bo o nich zazwyczaj pisze)¹⁴. Jacek Hugo-Bader obserwuje wszystko od środka, często docierając do miejsc, które pozornie wydają się niedostępne dla zwykłego człowieka. Przykładem może być choćby jego udział w wyprawie poszukiwawczej na Broad Peak. Jako reportażysta dostosowuje się do panujących w danym środowisku warunków, identyfikując się z ludźmi, z którymi obcuje. Język, którym się posługuje, jest prosty i zrozumiały, krok po kroku ukazuje odbiorcy wszystko, co reporter widzi, czuje i czego doświadcza.

5. *Boskie Światło* – opis i analiza reportażu

Reportaż *Boskie Światło* przedstawia historię wyprawy poszukiwawczej na szczyt Broad Peak w górach Karakorum i został zamieszczony w Internecie¹⁵. Celem ekspedycji było odnalezienie ciał dwóch polskich himalaistów: Macieja Berbeka i Tomasza Kowalskiego, którzy zginęli kilka miesięcy wcześniej podczas „wycofu” po zdobyciu ośmiotysięcznika. Towarzyszyło im jeszcze dwóch wspinaczy – Adam Bielecki i Artur Małek, którym udało się bezpiecznie wrócić do bazy. Bohaterami reportażu są: jego autor – Jacek Hugo-Bader, brat zaginionego – Jacek Berbeka, który był jednocześnie organizatorem wyprawy, dwaj himalaiści: Jacek Jawień i Krzysztof Tarasewicz, rodzice zaginionego Tomasza – Alicja i Marek Kowalscy oraz jego narzeczona Agnieszka Korpala.

Poniżej przedstawię zabiegi i chwyt, którymi posłużył się autor, konstruując swój multimedialny reportaż.

Reportaż został podzielony na pięć części: *Prolog*, *Karawana*, *Baza*, *Wycof* i najkrótsza – *Epilog*. Po wejściu na stronę internetową reportażu odbiorcę zaskakuje automatycznie uruchamiający się 24-sekundowy film, w którego końcowym fragmencie pojawia się napis: „Człowieka, który kocha, opromienia Boskie Światło”. To krótkie wideo pokazuje też tytuł reportażu ułożony z kamieni na śniegu. Następnie kamera przesuwa się wyżej, ukazując ogromną, pokrytą śniegiem i spowitą chmurami górę. W trakcie odtwarzania nagrania

¹⁴ „Laska nebeska” – rozważania Szczygła o czeskiej literaturze – także „klozetowej”, 06.03.2012, <<http://www.wprost.pl/ar/309396/Laska-nebeska-rozwazania-Szczygla-o-czeskiej-literaturze-takze-klozetowej>>, dostęp: 21.08.2014.

¹⁵ J. Hugo-Bader, *Boskie Światło*, 05.12.2013, <<http://interaktywna.wyborcza.pl/article/boskie-swiatlo.html>>, dostęp: 30.08.2014.

słysząc śpiew w miejscowym języku. Od pierwszej chwili widz odnosi wrażenie, jakby był na miejscu i unosił wzrok ku górze, chcąc zobaczyć szczyt, wczuwa się w ten sposób w rolę uczestnika wyprawy. Aby dowiedzieć się, co dokładnie skrywa Broad Peak, musi kliknąć na znajdującą się poniżej strzałkę, która umożliwi mu przejście do dalszej części reportażu. Czynność tę można odczytać jako metaforę kolejnego kroku w odkrywaniu szczytu.

Zastosowanie wideo, oprócz zaskoczenia wywołanego u odbiorcy, od razu przyciąga uwagę, wzbudza ciekawość, sprawia, że internauta niemal fizycznie odczuwa klimat miejsca – kamiennej, pustej przestrzeni i majestatu gór. Sam tekst mógłby jedynie przybliżyć tę atmosferę. Słowami można opisać obraz i ogrom szczytów, jednak oddanie barwy głosu w śpiewie jest niemożliwe. Słowo pisane nie ukaże w pełni milknącego jego brzmienia, które w tym wypadku doskonale podkreśla nastrój wyprawy.

Pod zamieszczonym filmem znajduje się powtórzenie tytułu oraz informacja o autorze tekstu i zdjęć. Odbiorca za pomocą hiperłącza może obejrzeć galerię zdjęć autora. Wszystkie fotografie pochodzą z wyprawy, którą Hugo-Bader przedstawia w omawianym reportażu. Jest to element uwierzytelniający, dowód na to, że reporter faktycznie był naocznym świadkiem zdarzenia. Na wstępie zamieszczono też kilka informacji technicznych od redakcji „Gazety Wyborczej”, na portalu której znajduje się reportaż, podano też adres e-mail, na który można przysyłać uwagi i opinie na temat reportażu. W ramce zamieszczono portrety czterech wspinaczy tragicznej zimowej wyprawy z marca 2013 r. Dwa z nich, utrzymane w kolorystyce czarno-białej, symbolicznie oznaczają osoby zmarłe. Nad zdjęciami widnieje napis: „Pierwsi zimowi zdobywcy Broad Peak”.

Uruchamiając kolejne hiperłącze, dzięki prezentacji w programie Prezi, fotografiom oraz pojawiającym się w ramach informacjom, czytelnik może krok po kroku prześledzić drogę, jaką przebyli himalaiści. Rozpoczyna się ona w bazie, a kończy wskazaniem miejsca i przybliżonego czasu śmierci Macieja Berbeki i Tomasza Kowalskiego. Nawet jeśli czytelnik nie zdecyduje się obejrzeć materiału w tym momencie, to przy najbliższym scrollowaniu (przewinięciu) napotka grafikę przedstawiającą trasę wejścia na Broad Peak z 5 marca 2013 r. Zapoznanie się z interaktywną infografiką zajmuje zaledwie kilka minut, a pozwala odbiorcy uświadomić sobie, jaką trasę pokonali wspinacze. Wizualizacja ułatwia świadomy odbiór tekstu i uatrakcyjnia przekaz.

Po kilku zdaniach dialogu autora z jednym ze wspinaczy, pojawia się kolejne narzędzie nowych mediów – czterominutowa retrospektywna wypowiedź Adama Bieleckiego, dotycząca tragicznej wyprawy Macieja Berbeki na Broad Peak, czemu towarzyszą płynnie zmieniające się fotografie przedstawiające uczestników. Kolejne dwa odnośniki, znajdujące się w ramce, ujęte są w formie linków przenoszących do artykułów z internetowego wydania „Gazety Wyborczej”. Czytelnik może odnaleźć w nich dodatkowe informacje dotyczące zawartości *Boskiego Światła*. Nieco niżej zamieszczono fragment mapy z wyszukiwarki Google, na której oznaczono położenie szczytu Broad Peak. Opowiadanie o osobie nieżyjącej można oczywiście zmienić w słowo pisane, jednak bardziej efektowne jest połączenie treści ze zdjęciami obrazującymi wypowiedź. W ten

sposób powstaje spójny przekaz, silnie oddziałujący na uczucia odbiorcy, wzmacniający wypowiedź, co sprawia, że jest ona bardziej wyrazista.

Narzędziami nowych mediów, zastosowanymi w analizowanym reportażu, są m.in. zdjęcia cyfrowe. Pierwsze przedstawia Adama Bieleckiego na szczycie. Ma na sobie oszronione ubranie oraz lodowy sople przytwierdzony do nosa. Obejrzenie takiego wizerunku uświadamia odbiorcy surowość warunków panujących na wysokości ponad 8 tysięcy metrów nad poziomem morza. Drugie zdjęcie ukazuje Artura Małka – ostatniego zdobywcę szczytu i jego cień odbijający się na samym wierzchołku góry. Podobnie jak w pierwszym przypadku, opis słowny słabiej oddziaływałby na odbiorcę aniżeli zdjęcie.

Kolejną sekwencją jest nagranie pochodzące z dyktafonu przebywającego w bazie Krzysztofa Wielickiego, szefa wyprawy, oraz jego zdjęcie. Wypowiedź dotyczy sytuacji, w jakiej znajduje się jeden z himalaistów – Tomasz Kowalski. Schodząc ze szczytu, został daleko za współuczestnikami wspinaczki, co mogło oznaczać dla niego ogromne zagrożenie, nawet śmierć. Wypowiedź osoby będącej poniekąd odpowiedzialną za himalaistów, w głosie której słychać wyraźnie zdenerwowanie, a może i przerażenie, stanowi element podnoszący dramatyzm akcji.

W drugiej części reportażu, oprócz fotografii z wyprawy, autor umieścił aż sześć krótkich filmów. Nie zostały one dobrane przypadkowo. Pierwszym z nich jest niespełna minutowe nagranie wypowiedzi Alicji Kowalskiej – matki zaginionego Tomasza. Film powstał dzień przed wyruszeniem wyprawy poszukiwawczej. Matka łamiącym się głosem opowiada o swoim celu – pożegnaniu z synem. W ostatnich sekundach nagrania Hugo-Bader kieruje do niej słowa: „popłacz sobie”. Autor chce, aby kobieta uzewnętrzniła swoje uczucia, otworzyła się. Potrzebuje sytuacji, która pokaże rozpacz matki z powodu śmierci syna. Nieprzypadkowo też wypowiedzi A. Kowalskiej są prezentowane w formie pisemnej. Cytaty mają za zadanie poruszyć odbiorcę, są potwierdzeniem ukazanego żalu i rozpaczki. Dzięki temu, że odbiorca wie, jak wygląda matka ofiary, zna jej głos, widzi, jak płacze, jego wyobraźnia działa jeszcze silniej, utwierdzając go w przekonaniu, że uczestniczy w czymś autentycznym. W ostatnim nagraniu tej części wypowiada się Agnieszka Korpala – narzeczona zmarłego Tomasza.

Po fragmencie rozmowy Hugo-Badera z Jackiem Jawieniem, pojawia się film, w którym himalaista opowiada o technicznych możliwościach pochowania ciała człowieka w górskiej szczelinie. Pochówek kojarzony jest zazwyczaj z godnym pożegnaniem zmarłego: ceremonią, przemowami, wspomnieniem, chwilą ciszy. Opis pogrzebu w górach daleko odbiega od tego wyobrażenia. J. Jawień opowiada o opuszczeniu ciała na linie, a gdyby była ona za krótka, ciało – jak to określa – „przeleci się chwilę. Ale lepsze to [...], niż żeby siedział na tej grani”. Taka forma pochówku jest dla niektórych nie do przyjęcia. Jej opis szokuje prozaicznością. W podobny, nieco przedmiotowy sposób J. Jawień opowiada w kolejnym fragmencie filmu o odnalezieniu ciała zmarłego.

Epilog jest ostatnią, najkrótszą częścią reportażu. Zawiera trzydziestą informację odnoszącą się do ostatniego filmu ukazującego zawieszenie tablicy poświęconej pamięci zmarłych himalaistów: Marka Berbeki i Tomasza

Kowalskiego. To poruszające wideo stanowi klamrę spinającą w całość kompozycję reportażu. Jest celowo pozbawione jakiegokolwiek komentarza, pozostawia odbiorcę z jego własnymi myślami.

6. Zakończenie

Nowe media wkraczają we wszystkie dziedziny życia współczesnych społeczeństw. Ich stały rozwój wpływa bezpośrednio również na ewolucję literatury faktu. Pierwszym tego przejawem jest obecność reportażu nie tylko w prasie, ale także w radiu i telewizji. Kolejny krok stanowią narodziny reportażu multimedialnego. Jest on najnowsza i najbardziej atrakcyjną postacią przedstawiania literatury faktu i to zarówno dla autorów, jak i czytelników. Reportaż multimedialny daje autorowi ogromne możliwości łączenia różnych form audiowizualnych z tekstem dziennikarskim. Autor nie musi już postępować według ustalonego schematu. Kompozycja tworzy alinearną całość będącą odwzorowaniem zamysłu nadawcy. Historia jest opowiadana najczęściej w warstwie wizualnej, natomiast tekst stanowi spoiwo łączące wszystkie zastosowane elementy (tj. filmy, zdjęcia, infografikę, itd.), pełni funkcję informacyjno-zapowiadającą.

Powstanie nowego gatunku reportażu wymaga od odbiorcy pewnej dojrzałości w jego odczytywaniu. W klasycznym reportażu pisanym to autor dokonuje wyboru, jakie informacje oraz w jakiej kolejności przedstawi czytelnikowi. W przypadku reportażu multimedialnego czytelnik sam decyduje o tym, w jaki sposób chce go odczytać. Może najpierw sprawdzić zawartość hiperłączy i obejrzeć filmy, aby mieć wyobrażenie o opisywanych zdarzeniach, a dopiero potem przejść do tekstu. Ma też możliwość przeczytania samego tekstu, a następnie przejścia do warstw wizualnych lub też odbioru reportażu w takiej formie, w jakiej został przedstawiony przez autora, czyli przeplatania tekstu i multimediiów. Samodzielny wybór formy odbioru reportażu multimedialnego i jego interaktywność są jego największą zaletą. Interaktywność pozwala odbiorcy na samodzielne sterowanie reportażem. Coraz częściej istnieje również możliwość oceniania dzieła za pośrednictwem forów dyskusyjnych na stronach internetowych danego reportażu.

Dzięki narzędziom nowych mediów łatwiejsze stało się tworzenie i obrazowanie warstwy faktograficznej reportażu. Efektem tego jest większa wiarygodność autora. Z kolei formy audiowizualne pozwalają na przekazywanie danych liczbowych w bardziej atrakcyjnej postaci, niż miało to miejsce dotychczas, i stały się niezastąpionym elementem wspomagającym pełny odbiór reportażu.

Przytoczone powyżej argumenty wskazują jednoznacznie, iż nowe media wpływają na ewolucję literatury faktu. Reportaż multimedialny jako niezwykle atrakcyjna forma ukazywania rzeczywistości najprawdopodobniej będzie zmierzał w kierunku syntezy reportażu pisanego oraz telewizyjnego i internetowego. Dzięki zaś powszechności, jaką gwarantuje Internet, reportaż multimedialny zdominuje zapewne pozostałe odmiany reportażu.

**THE INFLUENCE OF NEW MEDIA ON THE NON-FICTION LITERATURE
EVOLUTION. ANALYSIS OF MULTIMEDIA REPORTAGE
BOSKIE ŚWIATŁO BY JACEK HUGO-BADER**

SUMMARY

New media becomes more and more popular. Its existence and constant development do not stay indifferent to traditional forms of non-fiction literature. The distinct example of this phenomenon is creation of a multimedia reportage. It is a combination of the classic journalistic text and elements such as: pictures, sounds, films, animations and visualizations. A typical quality of multimedia reportage is interactivity. This paper contains analysis of one of the first Polish examples of the new kind of reportage – *Boskie Światło* by Jacek Hugo-Bader. In the presented paper all new media tools used by the reporter and effect of this usage are described. Following this – the influence of new media on non-fiction literature evolution is depicted. The multimedia reportage is a completely new creation, so no specific literature about this genre has been written yet. To prove its otherness, it is compared with a classic form of the reportage.

KEY WORDS: non-fiction literature, multimedia reportage, new media, evolution